

Jej piękna przystań

Stary Mokotów to jedna z najbardziej klimatycznych dzielnic Warszawy. I właśnie w tej okolicy swoją warszawską przystań postanowiła uwić mieszkająca na co dzień we Francji artystka. Jej warszawskie pied-à-terre to oaza spokoju i ciszy.



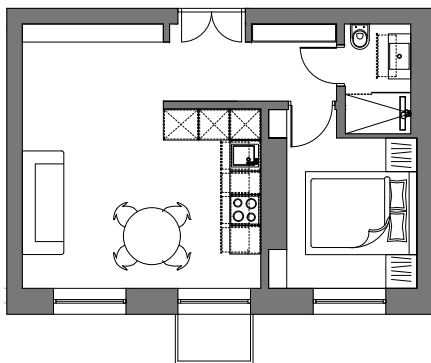


W kuchni zdecydowano się na zabudowę z szafek z oliwkowymi frontami polskiej marki FRØPT. Towarzyszy im blat Technistone, który przypomina marmur. Złote uchwyty dodają całości charakteru. Nad stołem wisi klasyczna lampa marki Gubi, natomiast nad kanapą – obraz autorstwa Karoliny Bielawskiej. Towarzyszy mu lampa kupiona na platformie Yestersen.





Łóżko umieszczono we wnęce, która powstała w zabudowanej szafie. Spore wyzwanie stanowiła niestandardowa szerokość materaca (150 cm), dlatego całe łóżko musiało zostać wykonane na zamówienie.



Duża kreatywność na małym metrażu

TEKST JUSTYNA CIURZYŃSKA

zdjęcia
PION studio

projekt
KW STUDIO Klara Ostrowska

Jesteśmy w jednej z najbardziej klimatycznych dzielnic Warszawy – na starym Mokotowie. To część stolicy pełna zabytkowych kamienic, które obrastają drogocenną patyną. W pobliżu jest sporo wypełnionych zielenią parków i skwerków. To właśnie w jednej z takich kamienic znajduje się niewielkie mieszkanie urządzone przez Klarę Ostrowską z KW Studio oraz Kamę Czumowską.

Kawalerkę przekształcono tak, żeby stworzyć wygodne mieszkanie, w którym często podróżująca inwestorka będzie mogła komfortowo nocować kilka razy w miesiącu. Wnętrze nadano przytulny, domowy klimat, który zdecydowanie odróżnia go od hotelowych, bezosobowych apartamentów hotelowych. Zachowano oryginalne drzwi wejściowe i stary drewniany parkiet – pozostałe elementy wymagały wymiany.

Jedną z pierwszych decyzji projektantki było przeniesienie kuchni do salonu, dzięki czemu w mieszkaniu udało się wydzielić osobną, choć nie-

wielką sypialnię. Ramkowe fronty znajdującej się w niej szafy nawiązują do przedwojennego charakteru kamienicy. Ważną rolę w mieszkaniu gra światło, które subtelnie zmienia kolory poszczególnych elementów wystroju. Zależnie od pory dnia szafa w sypialni wydaje się błękitna, zielona lub szara.

Jak mówi Klara Ostrowska, jednym z największych wyzwań było zaprojektowanie na tak małej przestrzeni jak największej liczby schowków i szaf. Dobrym tego przykładem jest znajdujący się w salonie regał. Za jego drzwiczkami schowano cały codzienny bałagan, a na eleganckich półkach wyeksponowano kolekcję bibelotów należących do właścicielki.

Kuchnia, mimo niewielkiego rozmiaru, zawiera wszystkie sprzęty potrzebne do wygodnego przygotowania posiłków. Na ścianie zawieszono ażurową półkę marki String, na której znalazła się ulubiona ceramika inwestorki. Zabytkowy stół idealnie komponuje się z historycznym charakterem mieszkania, któremu dodatkowego klimatu dodają rattanowe krzesła „Cesca” projektu Marcela Breuera. Pod ścianą stoi stara skandynawska sofa, która dzięki nowej tapicerce dostała drugie życie.

W łazience postawiono na błękitne płytki marki Sartoria, którym przedwojennego sznytu dodaje granatowa bordiura. Szafce na umywalkę, która jest przerobioną perelką vintage, towarzyszy nowoczesna armatura firmy Bruma.

Całość wystroju mieszkania jest bardzo prosta i przytulna – tworzy ciekawe, a jednocześnie dość neutralne tło dla życia właścicielki. Kreuje atmosferę relaksu i odpoczynku, która dla osoby, która dzieli życie między dwa kraje i żyje w codziennym pośpiechu, jest niezwykle ważna. Z pewnością to mokotowskie mieszkanie to idealna oaza spokoju, która daje ukojenie nawet po najbardziej zabieganym dniu czy wyczerpującej podróży.